

WIĘCEJ ZWIERZĄT POD OCHRONĄ

Uznane zostały racje przyrodników w sprawie rozszerzenia ochrony gatunkowej zwierząt, objęcia nią dalszych przedstawicieli naszej fauny, spełniających ważną rolę w naturalnym środowisku. Poniżej przytaczamy treść informacji na ten temat, jaką rozpowszechniła Polska Agencja Prasowa w lutym 1975 r. Szczególnie obszernie fakt ten skomentowało „Życie Warszawy” z 22 lutego br., które to, na łamach dodatku „Życie i Nowoczesność” zainicjowało polemikę prasową na temat roli ptaków drapieżnych i krukowatych. Dyskusja, jaką wywołały artykuły, objęła

również inne nasze drapieżniki, których istnienie jest zagrożone nie tylko z powodu zmiany warunków przyrodniczych, zmniejszenia się powierzchni naturalnych siedlisk, ale także z racji zmieniających się ciągle przepisów. Oto treść komunikatu PAP:

„Uznane zostały racje przyrodników w sprawie rozszerzenia ochrony gatunkowej zwierząt, objęcia nią dalszych przedstawicieli naszej fauny, spełniających ważną rolę w naturalnym środowisku.

Minister leśnictwa i przemysłu drzewnego podjął niedawno decyzje w sprawie włączenia na listę zwierząt całkowicie chronionych: gołębiarza, krogulca i błotniaka stawowego. Tym samym ochronę zapewniono wszystkim występującym w Polsce gatunkom jastrzębia.

Dotychczas bowiem z odstrzałów wyłączone były całkowicie tylko niektóre ptaki drapieżne, a wobec pozostałych, traktowanych jako szkodniki, nie obowiązywała nawet okresowa ochrona. Dodatkowym względem przemawiającym za zrównaniem praw wszystkich jastrzębi było to, że myśliwi nie zawsze potrafili uniknąć pomyłek przy odstrzale ptaków drapieżnych. Zdarzało się, że zamiast np. do krogulca — strzelali do jastrzębia chronionego. Rozważana jest też sprawa objęcia okresową ochroną dalszych gatunków ptaków z rodziny krukowatych, takich jak np. gawron czy sroka, w których obronie podnosiły się również liczne głosy. Postanowienia w tej sprawie zapadną po uzgodnieniu stanowiska z resortem rolnictwa i innymi zainteresowanymi instytucjami. Warto dodać, że niektóre z krukowatych (np. kruk, orzechówka) od 1952 r. znajdują się w grupie fauny całkowicie chronionej.

Zmienić się ma również — jak informuje resort leśnictwa — status wilka — zwierzęcia „wyjętego spod prawa” i do niedawna łupionego we wszelki sposób. Dopiero od 1973 r. obowiązuje zakaz likwidacji wilków przy używaniu zatrutowanych przynęt. Wówczas zniesiono również w 13 województwach nagrody za odstrzał wilków. W najbliższym czasie wilk zostanie wprowadzony na listę zwierząt łownych, co oznacza ustalenie dla tych zwierząt — w niektórych rejonach — czasu ochronnego.

Objęcie wilków całkowitą ochroną we wszystkich województwach byłoby nieuzasadnione z uwagi na ich obecny stan ilościowy, który gwarantuje zachowanie tego gatunku w naszym kraju. Tylko na Rzeszowszczyźnie ich liczbę szacuje się na około 200 sztuk.

Ponadto szkody wyrządzane przez wilki wśród zwierzyny, zwłaszcza jeleni, sarni i dzików, a także wśród zwierząt gospodarskich — w rejonach gdzie jest dużo wilków, przemawiają za koniecznością regulowania ich liczebności zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki łowieckiej.

Obowiązujące u nas przepisy dotyczące innego drapieżnika — rysia — także w pełni zapewniają zachowanie tego gatunku, a odstrzały prowadzone są jedynie w rejonach o nadmiernej ich koncentracji i to w rozmiarach ściśle określonych. Obecnie roczny odstrzał rysiów utrzymywany jest na poziomie znacznie niższym od naturalnego przyrostu, gdyż wynosi około 20 sztuk, przy stanie tych zwierząt szacowanym na około 400 sztuk”.